Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 27. Niadziela, 21 Červienia 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

AD ČAHO ZALEŽYĆ NAŠAJE WYZWALEŃNIE?

Niadaŭna ja pračytaŭ u wadnoj hazecie, što wyzwaleńnie Biełaruskaha Narodu, heta značycca wolny razwoj jaho duchoŭnych zdolnaściaŭ, wolnaje ŭžywańnie ŭsiudy našaje rodnaje mowy, rodnaja škoła, ziamla, praca dziela našaha narodu, a nia dziela jaho niapryjacielaŭ, karotka kažučy, kab naš narod sam byŭ haspadarom na rodnaj ziamli, mieŭ swajo haspadarstwa, — što ŭsio heta zaležyć ad suświetnaje socyjalnaje rewolucyi. Kožny, chto heta pračytaŭ, biazsumliwu padumaŭ sabie: niaŭžo-ž my takija złomki, što zmožam zdabyć sabie wolu tolki pry niejkich nadzwyčajnych warunkach, jakija dahetul nikoli nia byli i chto wiedaje, ci kali buduć?!

Žywuć-ža inšyja narody niezaležnym žyćciom i biaz suświetnaje rewalucyi. Nia tolki žywuć tyja, što mieli zdaŭna swajo haspadarstwa, stwarajuć hetyja haspadarstwy tyja, što jaho daŭno ŭtracili, nawat tyja, što jaho nikoli nia mieli. I ŭsio heta robicca biaz suświetnaje socyjalnaje rewolucyi!

Dyk ciž my jość jakim dziwosnym wyniatkam u świecie? Kožny chto zadaŭ sabie hetkaje pytańnie, musiŭ zaraz-ža na jaho i adkazać: Nie, my, Biełarusy, nia horšyja za inšych, naadwarot časta bywajem wytrywałšyja j žyćciawiejšyja za inšyja narody. A što možam mieć swajo haspadarstwa pry ciapierašnim nie socyjalistyčnym ładzie ŭ świecie, pakazuje toje, što daŭniej my swajo haspadarstwa mieli. Jak historyja pakazuje, mieŭ naš narod swaje niezaležnyja haspadarstwy prynamsia pačynajučy z dziesiataha stahodździa pa Naradženni Chrystusa (mo' mieŭ i raniej, ale ab hetym nia wiedajem). Byli heta biełaruskija haspadarstwy z stalicaj u Połacku, Smalensku i Turawie. Potym u trynaccatym stahodździ Biełarusy supolna z Litwinami zakładajuć nowaje haspadarstwa spačatku z stalicaj u Nawahradku, a potym — u Wilni. Mahutnaści našaj tady dziwiŭsia świet i ličyŭsia z nami.

Z hetaha ŭžo widać, što našaje wyzwaleńnie nie zaležyć ad suświetnaje socyjalnaje rewolucyi, što jano moža być pry hetkaj rewolucyi, ale moža być i biez jaje; inšymi sławami: toj ci inšy ład u świecie rašučaha značeńnia na našuju sprawu nia maje.

Dyk ad čaho-ž zaležyć našaje wyzwaleńnie?

Zaležyć jano ad taho-ž, ad čaho zaležać naahuł wyzwaleńni narodaŭ. My—asobny Biełaruski Narod z doŭhim histaryčnym žyćciom. Heta asnowa našaha žyćcia i adradžeńnia. Ale z roznych pryčyn naš narod pierastaŭ žyć dziejnym žyćciom, zasnuŭ. Staŭ byccam toj skarb zakapany ŭ ziamlu j začarawany. Pokul hetaki skarb nia skinie z siabie čaraŭ—zaklaćcia, dyk karyści z jaho niamašaka žadnaj.

Hetak i z nami. Pakul my spali, patul nia mieli žadnaha značeńnia ŭ świecie, patul z nami nichto nia ličyŭsia. Susiedzi našyja čakali toje časiny, kali jany pažywiacca hetym skarbam. Ale jany abmylilisia. Usonienaja i začarowanaja Biełaruś sama z siabie skinuła čary, pračnułasia ŭ značnaj miery sa snu, a heta swaim nacyjanalnym rucham, swaim adradžeńniem. Ad pačatku biełaruskaha adradžeńnia, tym bolej z biełaruskim narodam ličacca, čym dužejšaje heta adradžeńnie było. Ličylisia krychu z našym narodam užo ŭ 1905 h., kali dazwolili drukawać knihi i hazety ŭ rodnaj mowie. Ličacca šmat bolej ciapier. Ale ličacca jašče nie dawoli.

Što wyzwaleńnie narodu zależyć ad jaho samoha, a nie ad wonkawych akaličnaściaŭ, pakazali apošnija hady. U 1918 h. trymiljonny litoŭski narod wyzwaliŭsia, wyzwaliŭsia i $1\frac{1}{2}$ miljonny łatyski narod, dy jašče mienšy za jaho estonski, ale 12 miljonny biełaruski nia wyzwaliŭsia. Dabilisia swajej niezależnaści Irlandcy, choć u anhielskaj imperyi nia było rewolucyi. Ličwiny tak sama ŭtwaryli swajo haspadarstwa biaz rewolucyi. Biełarusy-ž, choć u niekalki razoŭ wialikšyja za kožnaha z wyšejwymienienych narodaŭ, nia wyzwalilisia, bo byli mała świadomyja, dy jašče mieniej arhanizawanyja.

Dyk našaje wyzwaleńnie zależyć ad našaje pracy dzieła ŭświedamleńnia i arhanizawańnia rodnaha narodu, naŭpierad dzieła arhanizawańnia sialanstwa, jakoje składaje hałoŭnuju hušču našaha narodu. Niachaj kožny stanie świadomym, budzie lubić swoj narod i swaju Baćkaŭščynu, dyk nia budzie takich putaŭ, jakija-by nie dalisia. Adradžeńnie idzie napierad, chaj kožny jamu pamahaje, chaj kožny wiedaje, što jahonaja i najmienšaja praca pryčyniajecca da skaračeńnia mučeńniaŭ našaha narodu. Pry hetkaj pracy niedaloka budzie časina wyzwaleńnia. Darahi skarb — našaja Baćkaŭščyna swaim adradžeńniem abaronicca ad swaich niepryjacielaŭ. Skarb hety pačynaje ŭžo piačy im ruki.

Adno — hetak wyzwalimsia.

Heta adnak nia značyć, što majem admowicca ad wykarystańnia wonkawych akaličnaściaŭ. Nie akaličnaści tre' pryjmać zaŭsiody pad uwahu, ale, budučy świadomymi i arhanizawanymi, my akaličnaści wykarystajem, a nia nas wykarystajuć čužniki.

Dawidowič.

Patreba relihijnaj pieśni pa biełarusku!

Z daŭnych časaŭ dla Biełaruskaha Narodu nie dajecca relihijnaj pieśni pa biełarusku i naš Narod zmušany piajać takuju pieśniu ŭ čužoj dla Jaho mowie.

Dyk razhledźmo, jak heta wyhladaje.

Biełarusy-kataliki relihijnuju pieśniu blizu wykłučna ŭ usich kaściołach na Biełarusi piajuć pa polsku, kalečačy henuju mowu, a razam i melodyju swajoj akcentacyjaj, tak, jak uspomniŭ ja ŭ Nr. 17 „Krynicy“.

Pryčyna hetamu woś jakaja: Biełarusy-kataliki choć i razumiejuć krychu polskuju mowu, ale ŭładać joj nia mohuć i nia znajuć tak ważnaha dla śpiewu

PRAMOWA

pasła Jaremiča ŭ Administracyjnaj i Zahraničnaj kamisijach 4.VI.25 h. ab ustawie „o Cudzoziemcach“.

Da hetaha času my, pradstaŭniki Biełaruskaha Narodu, nia čuli niwodnaha razu ŭ Sojmie, ni ad pradstaŭnikoŭ lewicy, ni ad pradstaŭnikoŭ prawicy, ab tym, kab wydać ustawu, jakaja dawała-b mahčymaść chutčej i lahčej atrymać biełaruskamu hramadzianinu pašpart („dowód osobisty“), nia hledziačy na toje, što nie adzin raz my ab hetym hawaryli i padali śpiešnuju prapazycyju.

Ustawaŭ wydana ŭžo niekalki, jakija ŭsiakimi „kručkami“ pieraškadžajuć zdabyć našamu, ŭ pieršuju čarhu, intelihientu, a tak-ža i sielaninu, hety samy pašpart.

Ustawa „o cudzoziemcach“ usia ad pačatku da kanca našpikawana hetymi samymi „kručkami“, ci tak-zwanymi „fortkami“, jakija dajuć — prosta nieahraničanuju ŭładu starostam i wajawodam, i hetym samym dajuć im mahčymaść zusim biezadkazna wyrašać los taho, ci inšaha hramadzianina; takim čynam wy, panowie, chočacie addać na łasku, ci nia łasku panoŭ palicyjantaŭ 99% biełaruskaha nasialeńnia, bo kali da hetaha byli nad nami ździeki, to heta rabiła administracyja nia praŭna, a ciapier panowie chočacie prawiaści hetuju ŭstawu praz Sojm i tym samym usie biazpraŭi administracyi zrabić praŭnymi.

Art. 8 punkt c) kaža: ...„*Którego pobyt według swobodnego uznania władzy administracyjnej jest nie pożądany ze względu na bezpieczeństwo, porządek lub dobra publiczne*“... heta značyć: dawoli niespadabacca kamandantu pastarunku, ci wywiadoŭcy jak zaŭtra mohuć wysłać za hranicu Baćkaŭščyny.

Art. 12 kaža: ...„Cudzoziemiec, ktorego przynależność państwowa nie może być z jakich kolwiek powodów w sposób stanowczy stwierdzona, albo który uznany został za obywatela więcej niż jednego zagranicznego państwa, będzie przy stosowaniu niniejszej ustawy traktowany jako obywatel tego państwa, z którym, według uznania władz administracyjnych, *najbliżej jest związany* przez swe pochodzenie *lub przez solidarność*, albo jako cudzoziemiec bezpaństwowy t. j. nie posiadający żadnej przynależności państwowej“...

Heta značyć: starasta ci palicyjant moża zaličwać taho ci inšaha hramadzianina da toj ci inšaj dziaržawy na padstawie solidarnaści (prychilnaści); ja paprasiŭ-by pradstaŭnikoŭ Ministerstwa Unutranych Spraŭ, kab adkazali, dzie znak hetaj prychilnaści, da jakoj dziaržawy, i ŭ čym jana pawinna wyjaŭlacca? Mnie napryklad padabajucca paradki ŭ Šwajcaryi i ja salidarny z imi. Ci na padstawie hetaha, jak kończycca moj mandat u Sojm, starasta Waŭkawyskaha pawietu zaličyć mianie *Szwajcarcam*? Polskaha dowadu asabistaha nia maju, bo nia tolki nie dajuć dowadaŭ asabistych, jak ja ŭžo kazaŭ, biełaruskaj intelihiencyi i sialanam, ale nie dajuć pašpartoŭ i biełaruskim pasłom.

Heta było ŭ Wilni. Kamisar uradu nia wydaŭ pašpartu pasłom Rak-Michajłoŭskamu, Kachanowiču i sen. Bahdanowiču. Dyk što-ž z biełaruskim sielaninam? — Dzieła taho, što biełarus pačynajecca na litaru „B“ palicyja łohka moża jaho nazwać balšawikom,

— h. j. akcentacyi polskaj mowy. Kali prysłuchacca śpiewu, jak biełarusy (sialanskaja masa) piajuć u kaściele pa polsku relihijnuju pieśniu, dyk žžalsia-ž Ty Boža! Tam wychodzić prosta niejkaja parodyja ci satyra z polskaj mowy. A wyciakaje ŭsio heta z pryčyn woś henych:

Kožnaja ludowaja pieśnia ŭ rytmicy jość zaležnaja ad metryčnaj budowy tekstu i akcentu słoŭ (pryčyn henych prawiłaŭ šyroka tłumačyć liču lišnim). Adzinkaj rytmičnaj ludowaj pieśni jość stapa wierša, i tak rytmika ludowaj pieśni jość zaležna ad tekstu, hledziačy jak jon napisany — prykładam: — ◡ (trochej), ◡ — (jamb), — ◡ ◡ (daktyl) ◡ ◡ — (anapest), ◡ — ◡ (amfibrach) i inš. I wot napisany tekst relihijnaj pieśni pa polsku ŭ henych prawiłach, katoraj rytmika biazumoŭna jość zaležnaja ad henaha-ž prawiła akcentacyi, dy piaje jaje biełaruski lud mała znajučy polskuju mowu, a akcentacyi to i saŭsim nia wiedajučy dzie takaja musić być. Dyk jak-ža-ž heta biełaruski lud piaje henuju pieśniu? A piaje jon pa swojmu, nadajučy da polskaj mowy swaju biełaruskuju akcentacyju. Ale što-ž z hetaha wychodzić? Z usiaho henaha wychodzić niejkaja „nieraźbiarycha“, katoruju nam biełarusam treba razabrać i naprawić, a wychodzić heta woś jak:

Prykładam napisany tekst relihijnaj pieśni pa polsku ŭ prawiły — ◡ (trochej), u katorym padaje akcent-nacisk na pieršym miejscy, i da henaha-ž prawiła prytasawana melodyja, katoraj tak-sama nadajecca nacisk-akcentacyja na adpawiednym miejscy, a naš lud nia znajučy polskaha akcentu, piajučy henuju pieśniu, nadaje biełaruskuju akcentacyju i jana wypadaje najčaściej nie na adpawiednym miejscy. Dyk što-ž wychodzić z rytmikaj i melodyjaj? — Nie haworačy ŭžo ab tekscie, rytmika pryjmaje źmienny charaktar u zaležnaści ad nacisku i akcentu słoŭ na nieadpawiednym miejscy, a melodyja ŭ zaležnaści ad henaj akcentacyi musić źmianiacca i źmianiajecca, bo pry źmiennaści rytmiki praz nacisk i akcentacyju słoŭ na nieadpawiednym miejscy jana bywaje to zadoŭhaja, to za karotkaja, zaležna jak układwajucca naciski i akcentacyja słoŭ, tam, dzie melodyja ŭ takich wypadkach źjaŭlajecca zadoŭhaja, to jana padlehła źmienie, i ŭ henym miejscy čujucca matywy biełaruskaj ludowaj pieśni (kožnaja melodyja składajecca z matywaŭ), a tam dzie jana źjaŭlajecca za karotkaj, to tam dadadzieny matyŭ, a to časta prosta wykryk. Wykryk heny źjaŭlajecca dziela taho, što tam čujecca patreba nacisku abo zaakcentawańnia słowa — a jak raz tam nie chapaje danaj melodyi.

Biaručy pad uwahu takuju niedarečnaść u našym relihijnym žyćci ŭ halinie ludowaha wakalizmu, ci-ž nia treba źwiarnuć na heta ŭwahi i naprawić henuju niedarečnaść? Tut-ža jasna widać, što dla Biełaruskaha Narodu treba pieśni pa biełarusku, dy inakš i być nia moža! **Biełaruski Trubadur.**

---

zajawić, što jon „solidaryzuje się z Rosją Sowiecką“ i „wysłać do Rosji“. Wot wam, panowie, abraz skutkaŭ hetaj ustawy dziela nas biełarusaŭ. Usia henaja ŭstawa sumyśla škirawana praciŭ nas.

Uspomnim jašče ab kalejnaj kwietcy henaj ustawy; ja chaču zapytacca pradstaŭnikaŭ Ministerstwa Ŭnutranych spraŭ, ci nia čyrwaniejuć jany za tych, chto pisaŭ art. 15, u jakim haworycca: ...„Do zaskarženia przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym zarządzenia lub orzeczenia administracyjnego, wydanego na zasadzie niniejszej ustawy, lub rozporządzeń na jej podstawie opartych, będzie uprawniony cudzoziemiec *tylko o tyle, o ile wykaże*, że państwo, do którego przynależny, przyznaje obywatelowi polskiemu w podobnych wypadkach prawo skargi do Najwyższego Sądu, właściwego dla spraw administracyjnych“...

Panowie nia tolki daicio administracyi šyrokaje pole da nadužyćciaŭ i swawoli nad našaju ludnaściu, ale zamykajecie darohu dziela skarhaŭ na hetyja nadužyćcia, heta značyć: što starasta zrabiŭ—to i światа, bolš nikudy nia majem prawa skardzicca.

A kali panowie kažacie, što moža skardzicca toj, jaki dakaža, što toje hasudarstwa, da jakoha zaličyŭ jaho starasta, daje tyja ci inšyja prawy polskamu hramadzianinu,—to ja zapytaju, ci wy, pradstaŭniki Ministerstwa Ŭnutranych Spraŭ, wiedajecie ŭsie zakony ŭsich hasudarstwaŭ, datyčučych abywatelstwa? Jakoje-ž majecie maralnaje prawa patrebawać ad našaha, jaki prawažna nia hramatny, sielanina, kab jon znaŭ usie zakony ŭsich hasudarstwaŭ? Dziela ŭsiaho skazanaha ja prapanuju adkinuć henuju ŭstawu.

PRAMOWY

pasłoŭ Taraškiewiča i Jaremiča na pasiedžańni Sojmu 10 červienia 1925 h.

Maršałak: ...Pierachodzim da paśpiešnych unioskaŭ. Da punktu 15: paśpiešnaść uniosku pasłoŭ Biełaruskaha Klubu ŭ sprawie bandyckaha napadu asadnikaŭ na pasła Jaremiča. Słowa maje pasoł Taraškiewič...

Taraškiewič: Wysokaja Pałata! Zahałowak u hetym paśpiešnym uniosku — pryznajusia — wielmi dražliwy, ale tolki tamu, što samaja sprawa jašče bolš dražliwaja. Adnak-ža, pany, kab nie razdraźnić Was na samym pačatku, ja paprašu Was pradstawić sabie toje zdareńnie z 1922 h., jakoje dziejiłasia ŭ Paznani, kali na pasła Witasa z pryčyny partyjnaje kałatni zrobleny padobny-ž bandycki napad. Wiedama-ž, byŭ padadzieny paśpiešny ŭniosak i jaho paśpiešnaść baraniŭ tady pasoł Rataj, čaławiek, jaki daskanalna znaje polskuju mowu, čaławiek, jaki biazumoŭna maje wialikuju chiłkaść myśli i jašče wialikšuju lohkaść jaje wyražeńnia... I woś dasłoŭna, što kazaŭ tady hety adtočany stylist:

„Na wieča hetaje prybyła banda, ŭzbrojenaja pałkami. Prawadyrom hetaje bandy byŭ pamiž inšym adzin z pasłoŭ tak-zwanaje Chryścijanskaj Demokratyi. I woś kali tyja hramadzianie (Witas i jako pryjacieli) wychodzili z traktyjeru z pierakanańniem, što starosta i načalnik palicyi spoŭniać — pieraprašaju za wyražeńnie — swoj sabačy abawiazak, to z bramy

DA NAS PIŠUĆ.

„TRZEBA WPAJAĆ DUCHA NARODOWEGO“.

Hajniniec, Baranawickaha paw. Žywiom my siarod lasoŭ. Pracujem ščyra, až pot z nas ruččom ljecca: arom, sieim, baranujem, žniom, małocim, mielim, jadziom, Bohu za ŭsio dziakujem i padatki Rečypaspalitaj rehularna apłačwajem. Čaho-ž bolš treba?

Zdajecca majem prawa čakać lepšaj doli? A jaje niama, dyj niama... Ci-ž Boh da nas jaje nie pasłaŭ? To być nia moža! A mo' jana nia wiedaje dzie my?

Dyk woś-ža ciapier wiasnoju, kali echa daloka raschodzicca i ŭsio da žyćcia prabudžajecca — chočam huknuć — moža dola bardžej adažwiecca.

Ad tych por, jak pačała da nas praciakać žywučaju strujkaju rodnaja „Krynica“, — my wiedajem, što dola wielmi lubić nia tolki ludziej pracawitych, ale i adwažnych, dyj tych, što lubiać nawuku i praświetu.

Woś, naprykład, Amerykancy, Anhielcy, Francuzy, abo Niemcy, tolki-ž adwahaju i nawukaju k sabie dolu prywabili.

Woś-ža, wiedajučy ab hetym, dawaj i my pasyłać dzietak u škołu.

...„Biažecie miłyja, biažecie rodnieńkija, nabirajcie świetu ŭ haławu, a dabraty ŭ serca, času j hrošaj našych nie marnujcie. Hod za hodam, a woś my niečaha dobraha ad was dażdžomsia“...

Tym-časam hadki biahuć, dzietki padrastajuć — a jak byli durnieńkija, dyk takija j astalisia.

Čamu heta tak?

Stali my bližej pryhladacca našaj škole i prysłuchoŭwacca, jak tam wučać.

Sapraŭdy, biaz śmiechu i złości raskazać trudna, što tam čaŭpiecca. Rychtyk, jak u toj pieśni:

...„Była ŭ nas sielska kasa
Dzie hrošy składali,
Hod z piatnadcać ŭ tuju kasu
My nie zahladali.
Lewizor da nas z huberni
Ŭzdumaŭ zahlanuci,
Jak adpiorli tuju kasu
A tam wiejuć wietry, wiejuć bujny
Až dziareŭcy hnucca“...

Tak i ŭ našaj škole. Kožny dzień uściaž adno i toje: „Marsz, marsz Dąbrowski“... abo: „oj dana, dana, dana, dana, dana, da...“ ŭ kancy na zakusku— raskazik „o tem, jak Biały Orzeł potargał kajdany“, abo „nie damy ziemi skąd nasz ród“... — až pakul zwanok nie adažwiecca.

Tady pan wučyciel ahłašaje: „a teraz będzie pauza“. — Dzieci j pašli: chto pad łaŭki, chto pa padłodzy poŭzać, bo tak zahadaŭ wučyciel.

Tak, bać, razumiejuć „mowu ajczystu“.

Kudyž im zrazumieć nawuki, kali nawat nie razumiejuć, što takoje „pauza“!

A ab šyrokim Božym świecie, ab rachunkach, ab Bohu redka kali čujuć. Heta nia ważna. Treba tolki „wpajać ducha narodowego“.

Pra pabožnaść, relihiju, za katoruju baćki našy ciarpieli, ŭžo j nie hawary. Wučycialoŭ nikoli nia bačyli ŭ kaściele. Sa spowiedzi tolki śmiajucca.

Pryšła sioleta wiasna. Nastaŭnik naš, bačym, siudy-tudy, dyj biažyć z dziaćmi ŭ les. Pytajemsia dziaciej:

---

na woku palicyi wylacieła banda i kinułasia na siadajučych u aŭtamabil“.

I woś skazana, na čale bandy byŭ pasoł z chadecyi, a wy, pany, maŭčali... Napali na pasłoŭ, kali tyja wychodzili z traktyjeru, a jość wiedama, pry traktyjerach roznyja rečy bywajuć.. Tym-časam tut zrobleny napad na pasłoŭ, kali tyja spaŭniali swoj pasolski abawiazak, praduhledžany kanstytucyjaj, zdawali sprawazdaču z raboty ŭ Sojmie. Tady imienna napała banda wajskowych asadnikaŭ zarhanizawanych, jak heta wyjaśniajecca, ŭładaj „bezpieczeństwa“. Ciapier jość wiestka ab tym, što napiaredadni hetaha zdareńnia ŭ starostwie adbyŭsia schod u prysutnaści pružanskaha starasty, jahonaha zastupnika i asadnikaŭ i na hetym-ža wiečy na prapazycyju starasty byŭ kinuty los, chto maje ŭdaryć biełaruskaha pasła. Zdaryŭsia-ž hety napad u warunkach, kali ab padražnieńni kaho koleČy pasłom Jaremičam nie mahło być i mowy, bo kali pasoł išoŭ na trybunu, to zaraz-ža zwoddal pačała stralać palicyja, kab wytwaryć zamiašańnie; pasoł zyjšoŭ z trybuny supakoić narod, a tymčasam banda asadnikaŭ, prywiedzienaja na maich wačoch pad samuju trybunu palicejskim, napała na pasła i pačała jaho bić. Palicyja była biazčynnaj až da mamentu, pakul nia treba było baranić napadaŭšych ad uzburanaha natoŭpu; tolki tady palicyja pakazała, što jana ŭmieje.

Tak było ŭ Pružanach... A što-ž było dalej u Sojmie. Kali ja wystupiŭ baranić tuju zakonnaść, ab jakoj wy, pany, tak časta kažacie, tady wy, nie dajučy mnie hawaryć, nie dajučy nazywać rečaŭ ich ułasnym imieniem, tady wy pakryli hetaje šalmoŭstwa.

Dyk woś siańnia staŭlu was pierad adnym z dwoch: albo, hałasujučy za paśpiešnaściu ŭniosku, stanuć na staranie choć-by pryzwaitaści, albo, hałasujučy praciŭ hetaha ŭniosku, stanuć jašče adzin raz pa staranie biaspraŭja i šalmoŭstwa. Prasić nia budu: wašaje dzieła wybrać — dyk wybirajcie!...

(Paśpiešnaść uniosku adkinuta. Kryki i šum źlewa. Maršałak zwonić. Uniosak idzie da administracyjnaj kamisii).

M a r š a ł a k: Prystupajem da 16 punktu paradku dnia. Paśpiešnaść uniosku pasłoŭ Biełaruskaha Klubu ŭ sprawie zabojstwa Antona Wajtowiča, dzikaha katawańnia wučyciela Biehanskaha i inšych sialan, učynienaha pahraničnaj strażaj i wywiadoŭcami. Dla abarony paśpiešnaści maje słowa pasoł Jaremič.

J a r e m i č: Wysokaja Pałata! Tydni sa dwa tamu nazad pry razhladzie biudžetu Ministerstwa Ŭnutranych Spraŭ ja padymaŭ sprawu ab zabojstwie Wajtowiča, a heta dziela taho, što naš paśpiešny ŭniosak nia moh nijakim sposabam trapić na paradak dnia poŭnaha zboru Sojmu.

Wiartajučysia da sprawy, chaču skazać kolki słoŭ ab hetym haniebnym čynie, ab hetym haniebnym zabojstwie Wajtowiča, jakomu zadali 35 ran, z jakoha, žywoha čaławieka, wytačyli kroŭ i tolki ŭnačy byŭ ustrywožany aficer 10 baonu nahłaju śmierciu Wajtowiča. Spraŭdzili heta sekcyjaj niabožčyka, a dalej adčytaju jašče adkaz Ministerstwa. U hetym samym 10 baonie Biehanskaha i jahonuju siastru katawali bestyjalskim sposabam, zabiwali pad nohci špilki, tak što ich zrywali. (Šum). Tady, kali ja kazaŭ ab hetym z trybuny, mnie kryčali: „A my heta spraŭdzim, a kali

— Čaho wy tak časta ŭ les toj chodzicie?
— Šyški, — kazuć, — źbirajem.
— Kamu, na što? Mo' chočacie naŭkruh škoły lasok sabie zasadzić?
— Nie, kupcu niejkamu, što ŭ Hancawič skupoŭwaje, dy niedzie adsyłaje.
— To moža wam pan wučyciel za heta płacić?
— Nie, ničoha nia płacić.

Dyk skažycie-ž, ludzi, ci-ž nie śmiardzić heta panščynaj?!

Ale takoj biady. Kali tam raz, ci druhi zmusili dziaciej da pracy — to-ž ničoha błahoha — moža woś, chutčej da pracy prywyknuć dyj taki-ž smačniej źjaduć doma. Maŭčymo. Nikomu ničoha nia kažam.

Až urešcie pan wučyciel pačynaje i baćkom „roskazy" dawać. Chacia-ž kab pa našamu hawaryŭ — mienš było-b prykraści, a to licha wiedaje pa jakomu haworyć.

Anehdaj zazywaje sołtysa, dyj kaža: przyszlij mi stróża!" Hety-ž nie ŭciamiŭšy pytaje: „na što-ž panu strużki — ŭ piečy-ž pan palić nia budzieš, ciapier-ža i tak ciopła?"

A „panok" kali ŭzdymie hołas: „idź, psiakrew, bo!..."

Sołtys, skrabučy ŭ patylicu, pre ŭ wiosku. „Dzie-ž ja jamu waźmu tych strużak?"...

Ažno spatykaje dziadźku Prantuka. — „Tak i tak, što rabić?..."

— Ot, durny, pajdzi k susiedu, dzie ŭčora trunu rabili, nabiary dyj zawali jamu chatu, niachaj choć zamiest kapusty ich waryć.

Historyja, jak wiedama, končycca „narzekaniem na tych chamów kresowych".

Kaho moža i śmiech woźmie, heta čytajučy, a sołtysu, biednamu, biada, što nie razumieje „mowy ojczystej".

Paśla hetaha, niejak, iznoŭ prybiahajuć dzieci płačučy da domu.

— Nu, čaho wy płačycie?
— Wučyciel nabiŭ.
— Za što?
— Bo lekcyi nia ŭmiejem.
— Dyk treba-ž, dzietki, ŭmieć!
— Kali-ž my nie razumiejem, što nam pan wučyciel haworyć.

Iznoŭ taja samaja „mowa ojczysta" stanowicca na darozie.

(Zdareńni hetyja nia wydumany, ale praŭdziwy. Kali-b pryšło, što da čaho, dyk mahu wykazać imiony winawatych i nie winawatych, čas i miejsca zdareńniaŭ)

Wypadki hetyja ŭrešcie adkryli nam wočy. My jasna zrazumieli i prakanalisia, što ciapierašniaja škoła jošć krutoj i skupoju mačachaj dla našych dzietak, a nia rodnaju matkaju praświety.

Doŭha nie čakajučy, padali my deklaracyi, kab urad adkryŭ nam našu rodnuju biełaruskuju školu, katoraja, jak matka rodna, budzie lubić dzietak našych i miakkieńka razžowywajučy im nawuku ŭ ciomnyja hałoŭki kłašci.

Wiedajem, što endeki abharadzili nam našu školu mnohimi akopami i dracianymi kalučymi zahradami, — ale heta nam nia strašna — da škoły swajej usioroŭna dojdzim!

My dobra ŭžo wiedajem, što tolki z rodnaju školaju lepšaje doli dabjomsia. Janka Hawarki.

---

heta akažacca niapraŭda, to p. Jaremiča paciahniem da adkaznaści". Ale woś niejak nichto nie pakazaŭsia, nichto nie pašoŭ, nia spraŭdziŭ. A kali wy tady abwiniali mianie ŭ iłžy, to woś ciapier ja pračytaju adkaz Ministerstwa Ŭnutranych Spraŭ. (Čytaje)

„Waršawa, dnia 2 maja 1925 h. Sylwestra Biehanski i jahonaja siastra Nadzieja byli aryštawany dnia 23 śnieżnia 1924 h., jak silna zapadazronyja ŭ arhanizacyi na abšary Wialejskaha pawietu dywersyjnych bandaŭ i kamunistyčnaj raboty. Zapraŭdy śledztwa, prawiedzienaje ŭ sprawie Biehanskaha, paćwiardziła, što Sylwestra Biehanski ŭ časie byćcia ŭ arešcie byŭ paddawany bićciu i ździekam, dakananym tajnikami X-ha baonu Achrany Pahraničča. Tajniki hetyja, imienna Malikoŭski i Zaniechoŭski nia jošć uradniki dziaržaŭnyja, a cywilnyja asoby.

Zatoje śledztwa, prawiedzienaje ŭ hetaj sprawie śledawacielem wialejskaha pawietu, nia wyjawiła jakich kolečy faktaŭ bićcia i ździekaŭ, a tym bolš jakoha hwałtu nad asobaj aryštawanaje siastry Biehanskaha, jakaja na dapycie ŭ śledawaciela ni na što nia skardziłasia.

Pamioršy Anton Wajtowič zhodna z sabranymi ślacham daśledu wierahodnych danych braŭ čynnaje ŭčaście ŭ bandyckim napadzie dnia 10 studnia h. h. na dom Jana Kunickaha ŭ Sycewičach, Wialejskaha pawietu. (pasoł Stańčyk: dyk za heta jaho zabiwajuć a nia sudziać!)

Rola Wajtowiča ŭ hetym napadzie była takaja, što wartawaŭ pad waknom u toj čas, kali inšyja bandyty rabawali. Na padstawie hetych dadzienych Anton Wajtowič zahadam aficera raźwiedčyka X-ha baonu paručnika Wardzynskaha byŭ aryštawany („przytrzymany") 20 studnia h. h. u 7 hadzin ranicy i dastaŭleny ŭ 16 hadzin taho-ž dnia ŭ Krasnaje dziela dapytu. U 24 hadziny ŭnačy doktar kap. Hickiewič byŭ ustrywožany niespadziawanaju śmierćciu Wajtowiča. Doktarskija ahledziny i sekcyja cieła ŭstanawili, što jon pamior ad pabićcia ŭ Krasnym"...

Maršałak prypaminaje, što ŭžo daŭno čas skončyć.

Jaremič: Jašče paru słoŭ tolki. Dyk woś, pany, z adnaho boku, kali ŭ Łodzi Engiel zabiŭ tajnika, to jaho paličyli za ŭradaŭca i Engiela zasudzili na śmierć. Z druhoha-ž boku, kali zabili Wajtowiča, to pan Ministar kaža, što jaho zabiŭ nie ŭradawiec, a niejkaja cywilnaja asoba! Woś-ža j pytajusia, chto hetyja tajniki — konfidenty ŭ Polščy, ci heta bandyty, što zabiwajuć ludziej i dastajuć za heta pensiju, ci heta — dziaržaŭnyja ŭradaŭcy. Chaj-ža pan ministar choć raz nam skaža. Ja, moža, nie kazaŭ-by a paśpiešnaści hetaha ŭniosku, kab nie paŭtaralisia-b padobnyja zdareńni ŭsio čaściej. Niadaŭna ŭ mai...

Maršałak: Panie pasoł, nia možacie daŭžej hawaryć, musicie končyć!

Jaremič: Dyk woś, Wysokaja Pałata, prašu pryniać paśpiešnaść i wybrać kamisiju z 10 siabraŭ, kab razabrać sprawu na miescy.

(Sojm adłažyŭ hałasawańnie nad hetaju sprawaju da nastupnaha pasiedžańnia, damahajučysia ad ministra wyjaśnieńnia hetaje sprawy z sojmawaje trybuny).

ZAHLANIE SONCA I Ŭ NAŠA WAKONCA.

NIABYWAŁY ŹDZIEK PALICYI NAD LUDNAŚCIAJ.

w. **Michničy**, Śwancianskaha paw. Darahaja Redakcyja! Budź dobraj nadrukawać hety list. Jon prosty, ale nadta ślozny. Zdaryłasia ŭ nas pad Świram strašennaja kryŭda. Moža pačuje ab joj świet šyroki i dawiedajecca, jak ciažka žyć na świecie wiaskowamu čaławieku.

Sabrałasia ŭ nas pry wiasielli Łukšy z Michnič moładź na wiečarnicu, kab adwiašci dušu ad štodziennaha hora. Było heta z 24 na 25 maja. Žaniŭsia bratanič wojta świrskaha, taki sabie padpanak. Z chaty, dzie hulali wiasielle, pryšoŭ dziaciuk Wajniłka i pawadziŭšysia z chłapcami nasłaŭ palicyju. Jana-ž była razam z wojtam i inšymi paničami na henym wiasielli dziela achrany musić hodnaj asoby wojta.

Padpiŭšaja palicyja pryčapiłasia da maładziažy i ŭstroiła swaim zwyčajem awanturu. Ale była zmušana wyjšci, bo našy chłapcy strašna aburylisia, što nie dajuć nat' pahulać swabodna. Ledź nie pabilisia nawat z henymi palicyjantami pjanyja chłapcy. Tady pryjšoŭ sam wojt i tak razharačyŭsia, što stralaŭ z rewalweru. Ale nikoha nie zabiŭ. Šlachciuk z Chwiedziewič Piotr Bilewič pajechaŭ da Świra pasłany palicyjaj z niejkim danosam dziela padmohi. Jak kančałasia hulańnie, dyk pryjšli palicyjanty, kab aryštawać, jak kazali, „bandytaŭ". Achwiarami ich stalisia takija chłapcy, jakich bili jany strašenna:

Boleś Sulžycki z Lawonawič, Boleś Sulžycki z Michnič, Albin Kawiako z Lawonawič i Francišak Kawiako z Lawonawič. Aryštoŭwali ŭ toj wiečar i nazaŭtra. Najbolš źbili Franciška Kawiaku. Jaho hnali da Michnič prywiazaŭšy da kania, tak, što musiŭ razam z kaniom lacieć, kab sprawicca. Jon jašče nia wypuščany dahetul, a inšych wypuścili. U darozie da Śwancian až mleŭ ad pabićcia. Najhorš było z Albinam Kawiakaj, katoraha źwiazaŭšy pazwolili bić, chto chočyć. Znajšlisia podłyja, što na źwiazanaha čaławieka padniali ruku: bili spahaniajučy niby swaje kryŭdy. Woś ich proźwiščy: 1. Piotr Bilewič, toj samy, što danasiŭ na pastarunak, 2. Francišak Lach, šlachetka, katory ŭ Chwiedziewičach paśla chwaliŭsia, što „nawet zabił-by", kab palicyja pazwoliła, 3. Wajniłka Edward z Michnič, hety biŭ pawodle prykazki „što woŭk, toje i waŭčanio". Bačycie Bratočki, što wyrablajuć pierakinščyki swaje-ž ludzi! A chłapiec Jazep Kawiaka maładziec. Raskazwaje jon, što palicyjanty namaŭlali jaho ŭ Świry, kab świedčyŭ na pabitych, što jany „bandyty". I wodki dawali. A kali jon adkazaŭsia, dyk złajali polskimi sławami i prahnali, jak nie čaławieka. Božańka mileńki! Kali-ž pierastanuć zdziekawacca nad nami? Choć ty ŭ z amlu leź! Chočym uziać na paruku Franciška Kawiaku. Kudy-ž! Śledčy choćyć stolki hrošaj, što niachaj Boh baronić! A za jaho ŭsie padpisalisia-b wioski. Dažylisia my! Spakojnych ludziej zawuć bandytami, a takoha padlizu wojtawaha brataniča niaboś puskajuć, choć jaho rachunki z palicyjaj saŭsim błahija. Ščaście, što dziadźka wojtam. Ale dašć Boh pryduć wybary, tak tady prypomnim wojtu, što jon stralaŭ da narodu ŭ Michničach.

Napisaŭ Adzin Chłapiec.

USIM JON SŁUŽYĆ, A NAD SWAIMI ŹDZIEKI ROBIĆ.

Nowaja-Myš, Baranawickaha paw. U nas jošć taki haspadar J. P., katory ŭsio dumaje, kab kaho zahnać dzie Makar cialat nia honić. Tak wot i sa mnoju. Jak jon dawiedaŭsia, što ja wypiswaju hazetu, biełaruskuju „Krynicu", to pajšoŭ u palicyju i, ŭziaŭšy z saboj jašče troch hetakich jak sam, zajawiŭ, što ja zajmajusia „antypańštwowaju ahitacyjaju", što da mianie pryjaždžajuć balšawickija kamisary i inš.

30 śniežnia 1924 hodu prychodziać da mianie 2-ch palicyjantaŭ i wywiadoŭca i dawaj u domie rabić rewiziju. Ničoha nie znajšli, tolki zabrali niekalki numaroŭ „Sialanskaj Praŭdy" i „Krynicy" i niekalki biełaruskich knižak: „Toŭstaje palena" i „Jakim biazdolny". Hetyja knižki ŭ mianie znachodziacca jašče sprad wajny. Nazaŭtra, 31 śniežnia, zabrali mianie i adwiali ŭ kamisaryjat u Baranawičy, a tam „badali" i kazali, kab pryznaŭsia, što tut na pratakole padana čatyrmia čaławiekami, a ja hawaru, što nia wiedaju ničoha i ničym nie zajmaŭsia. Śledčy haworyć, što kab n e zajmaŭsia, to ludzi nie padawali-b na mianie. Na hetym skončyłasia. Potym adwiaźli mianie ŭ Słonimski wastroh, dzie ja pasiadzieŭ da razabrańnia dzieła; danoščykaŭ zaklikaŭ śledčy na dapros, dyk jany adraklisia ad swajho, što jany padawali, niapryznalisia, dziela čaho mianie i wypuścili pad nadzor palicyi.

Nie mahu darawać J. P. za heta. Skolki ja straciŭ za hety čas, ale niachaj, darawaŭ-by jamu i tak, ale jon jašče niešta maje da mianie, pryčepliwajecca. Raz u niadzielu 31 traŭnia s. h. u 11 hadzinie nočy idu ja z adnym swaim tawaryšam wulicaju. Jon tak-ža wyjšaŭ i jak uhledziŭ mianie, dyk i kinuŭsia da mianie bicca. Ale ludzi, katoryja byli z im, nia puścili jaho. Tym-časam ja pajšoŭ da palicyi i zajawiŭ. Dyžurny palicyjant mianie pieraścierahaŭ, što jon moža mianie skalečyć i bolš ničoha nie skazaŭ. Na hetym i kaniec.

Ja dumaju ci niama ŭžo nidzie sprawiadliwaści na hetaha źbira, katory za niemcami byŭ palicyjantam i wyprawiŭ poŭmiastečka ludziej da Horadzienskaj i Łomžynskaj hub., a za balšawikami zrabiŭ tak, što adnu kabietu, kab nie staralisia ludzi, zastrelili-b balšawiki. Widzicie, jamu ŭsiudy pawierać, a dobrym ludziam to niama dawieryja.

Žywy Biełarus.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Zaćwierdžańnie kanfiskaty biełaruskich hazet. Haspadarčaja sekcyja Akružnoha Suda ŭ Wilni zaćwiardziła zroblenuju Kamisaram Uradu kanfiskatu hazet: „Krynicy" Nr. 20 z dnia 17 traŭnia s. h. za zmieščańnie artykułu „Vox Populi", a tak-ža Nr. 22 „Krynicy" z dnia 24 traŭnia, Nr. 36 „Biełaruskaj Doli" za artykuł „Wodhuki Rowienskaha pracesu" i tak-ža Nr. 35 „Biel. Doli". Taja-ž sekcyja zaćwierdziła kanfiskatu litoŭskaje časopisi „Vilniaus Aidas" Nr. 56 za artykuł „Litoŭskaja nota ŭ sprawie konkordatu".

Kanfiskata „Iskry". Kamisar Uradu na m. Wilniu nałažyŭ aryšt na Nr. Nr. 2 i 3 biełaruskaje časopisi „Iskra".

Wyjšaŭ z druku Nr 4 „Biełaruskaje Dumki". Možna znajści i wypisywać u biełaruskaj kniharni ŭ Wilni. Nadrukawany tak-ža biełaruski śpieŭnik. Kaštuje 50 hr.

Z Radawaj Biełarusi.

Biełarusizacyja na čyhunkach. Raspačata biełarusizacyja prafsajuznaha aparatu na čyhunkach BSSR. U pieršuju čarhu stworan šerah hurtkoŭ biełarusaznaŭstwa na 17 bujnych čyhunačnych stancyjach Biełarusi. Miejscy atrymali adpawiednyja nakazy ab paradku arhanizacyi hurtkoŭ i adnatypnaj prahramie zaniatkaŭ.

Biełaruskija dudary ŭ Paryžy. Narkomprosam Biełarusi atrymana ad Narkomprosa RSFSR t. Łunačarskaha prapazycvju kamandzirawać biełaruskich dudaroŭ dla wystupleńnia ŭ etnohrafičnych kancertach na mastackaj wystaŭcy ŭ Paryžy. Kancerty pačnucca z 15 lipienia. Dziela hetaha Inbiełkultam wyzywajecca ŭ Miensk niekalki dudaroŭ sa Słuckaha, Barysaŭkaha i Čerwienskaha rajonaŭ. Samyja lepšyja z ich buduć skirawany ŭ Paryž.

Dudy — starynny, prymityŭny, nacyjanalna-biełaruski instrument, zrobleny z ciałačaha skuranoha trybucha, z pryroblenymi samadzielnymi žalejkami.

Biełarusy ŭ Prazie Českaj.

Wystaŭka radawaha wydawiectwa ŭ Prazie była ŭwieś maj. Arhanizawaŭ wystaŭku handlowy addzieł radawaha pradstaŭnictwa ŭ Čechasławaččynie i arhanizawaŭ dawoli ŭmieła z zaličeńniem na prapahandu. Pryrodna, što wystaŭkaju zacikawiłasia asabliwa emihracyja, ŭ tej ličbie i biełaruskaja. Musić kožny biełaruski student pabywaŭ na joj. Skada, što biełaruski addzieł na wystaŭku spaźniŭsia i byŭ wystaŭleny za jakiś čas pa jaje adčynieńni. Heta jašče možna było-b wybačyć, kali-b dziaržaŭnaje (a inšaha ŭ radawaj ułady niama) wydawiectwa Biełaruskaje Radawaje Respubliki mahło pachwalicca swajej pracaj. Jakoja-ž rasčarawańnie, kali, pawodle padličeńnia adnaho studenta, za ŭwieś čas byćcia radawaje ŭłady ŭ Biełarusi wydadziena tolki 80 biełaruskich knižak; u hetaj ličbie ažno 20 numaroŭ žurnału „Połymia" i „Maładniak"! Dyj z hetych 80-cioch pawažnych knih nia šmat, bolšaść ich — heta ahitacyjnyja kamunistyčnyja knižački ab tym, što niama Boha, ab kamunii, ab Leninie i h. p. Pahladzieŭšy na hetkaje wydawiectwa, robicca ŭražańnie, što Biełaruski Narod ŭ Radawaj Biełarusi radawaja ŭłada razhladaje jak materjał dziela kamunistyčnaje ahitacyi, ale ab jaho kultury mała rupicca. Nawat budučy kamunistym, nia možna pryznać kulturaju partyjnaje ahitacyi. Kab adnej hetakaj „kulturaj" pakarmiŭ samych kamunistych, dyk za karotki čas jany za try wiarsty ŭciakali-b ad jaje. Heta widać razumieje i samaja radawaja ŭłada, bo ŭ Maskoŭščynie i na Ukrainie wydajecca šmat sapraŭdy kulturnaha i nawukowaha. Musić radawaja ŭłada ličyć, što biełaruski narod kultury nie patrabuje. Biełaruskaje hramadzianstwa na hetaje nienarmalnaje chwarawitaje źjawišča pawinna źwiarnuć asabliwuju ŭwahu.

T. O.

...„Sonca nawuki skroź chmary ciomnyja
Prahlanie jasna nad naszaj niwaju
I buduć žyci dzietki patomnyja
Dobraju dolaj — dolaj szczaśliwaju".

Jan Niasłuchouski.

Z USIAHO ŚWIETU.

Z Polščy. — Na miejsca padaŭšahasia ŭ adstaŭku mi- nistra ŭnutranych spraŭ p. Ratajskaha naznačany p. Ŭł. Račkiewič, delehat uradu (wajawoda) na m. Wilniu. Jon-ža i ciapier budzie i ministram i delehatam.

— **Raskoł siarod kamunistaŭ.** Apošni numar „Balšawika" danosić, što ŭ pieršych dniach čerwienia adbyŭsia źjezd kamunistyčnaj partyi Polščy, ŭznawanaj praz Maskwu, z pradstaŭnikami nowaj kamunistyčnaj arhanizacyi Zachodniaj Biełarusi dziela złahodžańnia nieparazumieńnia i paddańniu biełaruskich kamunistaŭ pad apieku Maskwy. Da parazumieńnia nie dajšło. Biełaruskija kamunisty na źjeździe pieramahli i zrabili cełv čarod pastanoŭ proćiŭ dwum hałasom kamunistyčnaj partyi Polščy. Try pieršyja pastanowy haworać, što nia treba kuplać u abšarnikaŭ ziamli, nia treba płacić padatki i nia brać na karotki čas pazyki ad uładu, a tolki na doŭhi čas. Pastanoŭlena dalej zakładać kredytnyja tawarystwy i kooperatywy, jak najlepšy sposab zakładańnia kamunistyčnych jačejek. („Dzien. Wil.")

U Litwie robicca, na šyroka skrojenaje, pryhatawańnie, da sklikańnia ŭ sioletnim hodzie ŭsieltoŭskaha narodnaha konhresu, ŭ katorym woźmuć účaście nia tolki pradstaŭniki Litwy, ale takža pradstaŭniki litoŭskaj ludnaści ŭ Polščy, na emihracyi ŭ Łatwii i Rasiei. Inicyjatywu konhresu daŭ sajuz Šaŭlisaŭ, katory ŭtwaryŭ užo arhanizacyjny kamitet z účaściem pradstaŭnikaŭ uradu i hramadzianstwa. Kanhres maje zamier aznačyć darohu ŭnutranaj i zahraničnaj palityki Litwy i dziela ŭjaŭnienaj roźnicy dumak u sprawie Wilni, zaniać akančalnaja ŭ hetaj sprawie stanowišča.

Sawiety. Balšawiki, z pryčyny maneŭraŭ anhielskaha flotu na Bałtyckim mory, wielmi zaniepakojeny i dajuć značeńnie hetym maneŭram wajennaje. U hetaj sprawie 6 čerwienia ŭ Maskwie adbyłosia pasiedžańnie Rewalucyjnaj Wajennaj Rady. Kamienieŭ i Frunze zaznačajuć, što hetyja maneŭry jość rewalweram prystaŭlenym da serca S.S.S.R. i skirawany proćiŭ Pietrahradu.

— Ad dnia 1 lipienia maje być padwyšana pensyja słužačym u čyrwonaj armii i flocie na 15%. Pawodłuh nowych stawak pałkawy kamandant budzie atrymliwać miesiačna 106 rub., kamandant dywizii 140 rub.

Hrecyja, paśla zakančeńnia nieparazumieńnia z turkami, nie addychnuŭšy dobra, ciapier iznoŭ, jak pišuć hazety, narażana na ŭnutranyja pawažnyja prajawy zabureńniaŭ. Urad ciapier ŭstupiŭ na ślady pašyranaha ŭ Atenach špisku, katory zarhanizawany praz wyžšych achwiceraŭ. Špiskoŭcy mieli ŭtwaryć nowy ŭrad u składzie 5 asob.

U Kitai panuje ciapier wialiki niepakoj. Apieka eŭrapejcaŭ stałasia niewynasimaj i abrydłaj dla kitajcaŭ. Dyk ciapier jany paŭstali proćiŭ ich i wyhaniajuć. Biazumoŭna, što heta rabota balšawikoŭ, bo kitajcy sami-b nie dadumalisia tak zrabić. Dla balšawikoŭ heta moža być wyhadnym, bo jany imknucca zasieić tam swaje balšawickija idei. Hetyja padziei zrabili wialiki chłopat japoncam, anhielcam i amerykancam, bo tam upływy ich źmianšajucca. Asabliwa niebiaśpiečna japoncam — bliskim susiedziam kitajcaŭ. Dziela hetaha jany wielmi aburany na balšawikoŭ, što moža dawiaści da hroznaj wajny pamiž hetymi dziaržawami.

Z WILNI.

— **Fałšywyja hrošy.** Polski Bank padaje da wiedama, što pakazaŭsia ŭ abiehu fałšywy 5-ci zł. bilet z dataj 28 lutaha 1919 h.

— **Skolki arendataraŭ i arendawanaj ziamli ŭ Wilenščynie.** Pawodłuh statystyčnych danych na sioletni hod ahulny abšar arendawanaj ziamli wynosić: u Wil.-Trockim paw. 2.916 ha, kazionnaj ziamli i prywatnaj 11.263. Ahulny lik drobnych arendataraŭ na hetaj ziamli 1.119 asob, zapašnikaŭ 274. U Ašmianskim paw. 488 ha — kazionnaj ziamli, 6.599 — prywatnaj, drobnych arendataraŭ — 441, zapašnikaŭ — 144; u Świancianskim paw. 1.639 ha i 9.354 ha, arendataraŭ 769, zapašnikaŭ 406; u Brasłaŭskim paw. — 1.335 ha i 6.689 ha, arendat. — 475, zapašn. — 279; u Duniławickim paw. — 564 ha i 6.069 ha, arendat. — 712, zapašn. — 263; u Dziśnienskim paw. — 2.230 ha i 25.537 ha, arendat. — 2.085, zapašn. — 1.082; u Wialejskim paw. — 1.160 ha i 4.599 ha, arendat. — 393 i zapašn. — 103. Ahulny lik prywatnaj ziamli pad arendaj u siami pawietach wynosić 70.110 ha. Za drobnych arendataraŭ ličacca tyja, što wiaduć haspadarku na ziamli, nie pierawyšajučaj 45 ha.

— **Wypadki zaraznych chwarob.** U minułym miesiacy śćwierdžany nastupnyja wypadki: Dur plamisty ŭ Wilni—4, Ašmiana—3, Smarhoni—6, Wialejka—6, Maładečna—10, Dzisna—1 i ŭ Hłybokim—30. U Hłybokim najbolšaja kolkaść chworych jość z Duniławickaha paw., dzie panuje epidemija plamistaha duru. Wypadkaŭ brušnoha tyfusu ŭ Wilni—21, Biełydwor—2, Smarhoni—1, Maładečna—2 i ŭ Hłybokim—1.

USIAČYNA.

Ahledziŭsia.

— Słuchaj, duška, ci ŭ hetaj plašcy jość brylantyna da wałasoŭ?

— Ale-ž barani Boža! heta arabskaja huma.

— Arabskaja huma? Ja to-ž dziŭlusia, što nie mahu źniać z haławy kapeluša.

Choć raz.

Chwory: Moj dochtaru, kali ŭmru, prašu dać štoś takoje žoncy, kab jana pałažyłasia ŭ łožka...

— A heta na što?

— Niachaj astaniecca ŭ domu! Niachaj ja choć raz ŭ žyćci pakažusia biez jaje na mieście.

PRYKAZKI.

1. Za nowym karalom dahary kamlom.
2. Biez kamandy wojska hinie.

ZAHADKI.

1. Čatyry čatyrnički, a piaty čartok ciahaje za chwastok.
2. Ćwicie biaz kwietki, raście biez kareńniaŭ, a służa ŭsiamu świetu.

Naša Pošta.

— **Aściarożnamu** z pad Niestanišak, **Janku Hawarkamu** z pad Baranawič, **Horkamu** z pad Žodzišak i **Iljašewiču** z Wilni: Prysłanaje atrymali. Dziakujem. Karystajem. — **W. Škodziču:** Duža Wam dziakujem za Wašu pracu. Z adrasu karystajem. Wierš pastarajemsia nadrukawać. — **Karniłowiču** z pad Łyntup: Dziakujem za Wašu da nas prychilnaść. Raboty, na žal, u nas niama nijakaj. — **Wilkoŭskamu** z pad Słonima: Pracy Wašaj, na žal, nie nadrukujem, bo jana napisana pa rasiejsku. Prabujcie pisać pa biełarusku. Pišycie, što ŭ Was čuwać? Wierš duža słaby i da druku nie padojdzie. — **Biel. Trubaduru:** Wašy dumki ab T-wie pryjacielaŭ biełaruskaj muzyki duža dobryja. My ab hetaj sprawie padumajem, a tak-ža pahaworym z Wami asabista. — **Padpiščyku Nr. 847** z pad Skryboŭcaŭ: „Krynicu" Wam pasyłajem akuratna. Pišycie ci dachodzić jana da Was? 1 zł. 50 hr. atrymali. — **Łabuńku:** 4 zł. atrymali. Padziaka. — **K. Jacewiču** z pad Daŭhinawa: Za 1 dalar dziakujem, hazetu pasyłajem. — **K. Sielickamu** z pad Lachawič: 3 zł. atrymali, „Krynicu" wysyłajem. — **S. Tatarynu** z pad Derečyna, **Ryhoru Łaziuku** z pad Snowa i **Ar. Harbaču** z pad Waŭkawyska: pa 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. — **W. Tumašu** z pad Wišniewa, **S. Bujnickamu** z pad Niemena i **T. Bałtrošu** z Smarhoń: pa 1 zł. atrymali, „Krynicu" pasyłajem. — **M. Šawiel** z Wilni: 2 zł. atrymali. Dziakujem.

Pišučy da nas u Redakcyju ludzi na kanwertach časam pišuć kiepski adras. Woś-ža padajom da wiedama, što pišučy u redakcyju „Krynicy" adres na kanwercie treba pisać tolki taki:

Wilno, ul. Zawalna 7.
Redakcja „Krynicy".

Napisaŭšy hetak adras, pismo nia budzie błudzić, ale skarej trapić da nas.

Tak-sama padajom da wiedama, što pieramiena adrasu kaštuje 30 hr. Redakcyja.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACY
Wilnia, Wilenskaja wul. 28.
U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11 — 2; wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10—11; skury i wenerycnyja 2—3; nerwaŭ 1 — 2; **u lakarni addziely:** ŭnutrany, chirurhičny, hiniekalahičny i **RADZILNY.**
KABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.
ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

Redaktar-wydawiec B. Turonak. Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX". Wilno, zauł. Św. Ignacego 5